Ner 10. ROK 1836. CZWARTEK 14 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Felixa K. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Radogost.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 3''',246	† 0°, 4	1''', 82	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
13 12	3, 803	† 3, 8	2, 22	Zaden	,, ,,	
3	4, 263	† 3, 2	2, 13	Zachodni słaby	,, ,,	
9	5, 874	† 1, 0	1, 73	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzedowa

Nr. 3236 z r. 1835.

SENAT RZADZĄCY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Lubo Senat Rządzący w dniu 14 września 1832 N. 4505 oznajmił mieszkańcom kraju tutejszego przez Dziennik Rządowy, iż kommisya Województwa Mazowieckiego w Królestwie Polskiem przy odezwie z d. 13 marca r. b. N. $\frac{12524}{5768}$ Dz: jeneralnego i Dz: Wydziału nadesłała dowody, a mianowicie: *a*) Dowód N. 3255 N. Dz: 10,951 w d. 22 stycznia 1825 r., oraz *b*) Dowód N. 4007, 11,912 w dniu 9 lutego 1825 przez Kommissyą Centralną Likwidacyjną tegoż Królestwa: 1) Dla Sobierajskiego Tomasza byłego dobosza artyllèryi pieszéj na pretensyą złp: 245 gr: 10. 2) Dla spadkobierców Jana Marlikowskiego byłego kaprala pułku 10 huzarów na pretensyą złp: 330 gr: 25 zaległego żołdu wystawione, poczem wezwane zostały rzeczone indywidua, bądź ich spadkobiercy, lub na koniec prawa do dowodów rzeczonych nabywcy aby się po odebranie do Senatu niezwłocznie bądź wprost sami, bądź przez pełnomocników zgłosić nieomieszkali, bowiem wrazie zaniedbania dowody na własność skarbu publicznego przejdą. Gdy dotychczas nikt z mieszkańców tutejszych nie zgłasza się, Senat okoliczność tę jeszcze po raz ostatni do wiadomości przez Dziennik Rządowy i Gazetę Krakowską podaje, z tem ostrzeżeniem iż mający prawo do rzeczonych dowodów gdy w przeciągu miesięcy sześciu poczynając od dnia dzisiejszego niezgłoszą się z pretensyami swojemi, usunięci zostaną, a własność dowodów na skarb publiczny przejdzie.

Kraków 2 stycznia 1836 roku.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI
Nowakowski Sekr: Exp: Senatu.

Ziemniaki na korce, pszenica, żyto, jęczmień w snopie, oraz wieprz tuczny w Kleparzu przy ulicy Długiej w domu pod N. 114 przy rogatce d. 15 stycznia b. r. o go-

dzinie 10 rannéj, przez publiczną licytacyą, za gotowiznę sprzedane zostaną.

Kraków 8 stycznia 1836 roku.

Skorczyński Kom: Sąd.

Galicya. Koleje żelazne z Wiednia do Galicyi kosztować będą 12 milijonów złr: m. k. Pierwsi bankierowie w Wiedniu otworzyli subskrypcyą w tym celu, rozłożywszy całą summę na 12,000 akcyi, każda po 1000 zr. k. m., których już większą część rozebrać miano. Pomienione akcye mają tę korzyść jeszcze, iż akcyonaryusze przez lat 4ry w równych ratach wypłacać je mogą, a dom Rotszyldów, nim zebrane pieniądze na budowę kolei żelaznéj obróconemi zostaną, zaręcza akcyonaryuszom 4ry procentu od zaliczonego kapitału. GL.

Austrya. W dniu 14 i 17 grudnia odbyła się w wiedeńskim kościele zakonu niemieckiego od lat wielu niewidziana uroczystość, to jest zakon rycerzy niemieckich, w skutek rozporządzeń, wydanych przez ś. p. Cesarza Franciszka, uzupełnił liczbę swoich członków, znacznie przez śmierć uszczuploną, a to z grona kandydatów, którzy tego zaszczytu wciągu lat próby okazali się godnymi. Kandytatów tych według przyjętego od wieków prawidła uroczyście pasował na rycerzy wielki mistrz zakonu niemieckiego czyli teutońskiego, tym razem J. K. W. Arcyksiąże Austryacki Maxymilian d'Este.— W dniach pomienionych pasowanymi byli na rycerzy: Franciszek Jerzy książe Lobkowicz, landgrabia Fürstenberg, hr: Sönborn i baron Ulm.— C. K. austryacki konsul w Smyrnie w rapporcie do rządu krajowego w słowach téj treści kreśli czyn kapitana austryackiego Marowicza: »W nocy d. 16 października, kiedy straszny orkan zerwał się na Archipelagu greckim i w zatoce smyrneńskiej, płynący z Aten Eliasz Marowicz, kapitan brygantyny *Mercurio*, postrzegł między Zea i Negrepontem na wysokości *Capod' Oro*, statek ogołocony z masztów i przechylony na bok, który wywiesił angielską banderę. Mimo grożącego niebezpieczeństwa kapitan Marowicz, zaufany w mocnéj budowie swego okrętu i zręczności majtków, pośpieszył do angielskiego statku, zkąd wołano o pomoc. P. Marowicz spuścił swoję szalupę z 6 ludźmi na morze i był tak szczęśliwy, iż za pierwszym razem przywiózł 9 osób z angielskiego statku, za drugim 5 i tak następnie całą osadę brygu *Providence* ocaliwszy, wszystkich do Smyrny zabrał z sobą. Kapitan angielski uprosił p. Marowicza, aby mu dał stwierdzony przysięgą opis tego wypadku, i za swój czyn otrzymał podziękowanie z angielskiego konsulatu.» GL.

Francya. W nowy rok przyjmował Król powinszowanie, Hr: Appony, poseł cesarsko-austryacki miał następną winszującą mowę do Króla: »Dyplomatyczne ciało korzysta zawsze gorliwie z odnowienia roku, aby W. K. Mości hołd i życzenia złożyć. Nic pochlebniejszego dla mnie nad powołanie do wyrażenia ich i do służenia za organ osobistych uczuć monarchów, których mamy zaszczyt reprezentować u W. K. Mości. Rok, który właśnie upłynął, zostawia Francyą w pokoju i kwitnącej pomyślności, i w zupełnie dobrem porozumieniu z wszystkiemi gabinetami. Jeźli był nacechowany okropnym zamachem na osobę W. K. Mości, to opatrzność, czuwając nad tak drogiemi dniami, chciała nam bez wątpienia dać rękojmię ich trwałości i zaręczenie dalszego pokoju, porządku i spokojności. Ta przyszłość jest przedmiotem życzeń dyplomatycznego ciała, które wynurza również szczere życzenia ciągłego szczęścia W. K. Mości i jego dostojnéj rodziny.»— Król odpowiedział:» Dziękuję dyplomatycznemu ciału, za życzenia, które mi przez swój organ, w imieniu Monarchów, przy mnie reprezentowanych, wynurzyło. Jestem głęboko wzruszony uczuciami, które objawili w owem smutnem zdarzeniu, kiedy opatrzność moich synów i mnie swoją opiekuńczą tarczą zasłoniła; i z największem zadowoleniem oświadczam na nowo panom, ile dumny jestem z wartości, którą pokładacie w zachowaniu dni

moich. Wiecie, że one zostały poświęcone do zapewnienia Fraucyi używania nieocenionych dobrodziejstw porządku i pokoju, i uczuwam żywą radość, gdy sobie pochlebiać mogę, że skutek moich usiłowań ku zapewnieniu i pomnożeniu kwitnącego stanu i pomyślności Francyi, jest nową rękojmią utrzymania społecznego porządku w Europie i zachowania powszechnego pokoju. Z radością życzę panom szczęścia z tego pomyślnego wypadku, i mam nadzieję, że i przyszłe lata, jak przeszłe ustalą te wielkie korzyści i coraz ściśléj utwierdzać będą bezpieczeństwo Europy przez utrzymanie tego dobrego porozumienia, które teraz tak szczęśliwie między wszystkiemi rządami panuje. Bardzo jestem wdzięczny za wszystkie życzenia, które o moje szczęście i méj rodziny wynurzacie.» GPS.

Hiszpania. Londyńskie dzienniki ogłaszają wiele doniesień z kwatery jenerała Evans, w których wzrastająca karność posiłkowego wojska jest bardzo chwaloną. Do każdego pułku ma być przydaną kompania hiszpańskich woltyżerów, których organizacyą już rozpoczęli hiszpańscy officerowie. Jeden list z Briviesca donosi 9 grudnia «Angielska legija już od kilku dni została wcielona do wojska królowéj, i w takim stanie, że niezwłocznie należeć będzie do walki. Piechota nabywa postawy wojennéj, ale najlepszą bronią naszą jest artylllerya, która jeszcze w Santander pozostała. Tu i w sąsiedztwie mamy 5000 ludzi, wielu leży w szpitalu, a innym z rozmaitych przyczyn dano dymissyą. Hiszpańskie wojska, któreśmy widzieli, są bardzo pięknym ludem, lepiéj wyglądają od naszych, ale ich officerowie po większej części są źli. Dla tego żołnierze niemają do nich żadnego zaufania. Jak mi jeden znakomity oficer mówił, większa część niższych officerów, wziętych z ławki szkolnéj, cierpi wielką odrazę do ognia, o zaczęciu boju niema żądnej mowy. Przed połową marca nieprzyjdzie do stanowczego działania. Teraz upadł ogromny śnieg, a przed końcem lutego następuje dżdzysta pora. Nasze straty w tym pochodzie stąd wynikły, iż wojsku zamiast wina dostarczono wódki. Wielu żołnierzy tak się upiło, iż pozostało bez zmysłów. Jak wielu wpadło w ręce nieprzyjaciela lub wieśniaków, niewiem z pewnością; ale za przybyciem do Briviesca brakowało nam 500 ludzi.»— Dzień 10ty grudnia był dla Madrytu uroczystym, ale dla wielu żałobnym. 4ty pułk pieszej gwardyi, który od 2ch lat wojował w północnych prowincyach, wszedł uroczyście do miasta. Tylko 7 officerów z tych, którzy przed 2 laty z tąd wyszli, powróciło: 73 z tego pułku poległo w ciągu wojny, gdyż ciągle byli wystawieni na napady Zumalakarreguja. Bohater Saragossy, Palafox, przebiegał szeregi i pozdrawiał żołnierzy, a później nadjechała królowa do koszar, przemówiła z łaskawością do żołnierzy i dozwoliła wszystkim officerom i podofficerom tego pułku ucałować swoję rękę. Wszyscy oficerowie i żołnierze byli uczęstowani w jednéj kawiarni od gwardyi narodowéj, gdzie się także Palafox i minister sprawiedliwości znajdował. Wykrzykniono wiwaty dla królowéj, narodowéj gwardyi, jenerała Kordowy i Mendizabala, a gdy jeden gwardzista narodowy zawołał: *muera Toreno!* (śmierć Torenie) zamilkli żołnierze, przyzwyczajeni tylko na polu bitwy krew rozlewać. *GPS.*

Portugalia. Z Lizbony odjedzie w krótce posłaniec do Niemiec z różnemi orderami portugalskiemi do xięcia sasko-koburskiego, Ojciec tego xięcia, człowiek doświadczony, ma towarzyszyć synowi do Lizbony. Spodziewają się, iż przez zamęzcie krolowéj ustanie wpływ wywierany teraz na nię przez niektóre damy dworskie. Między królową Donną Maryą a cesarzową wdową po Don Pedrze panuje teraz zgoda, obie wyjeżdzają wszędzie w jednym powozie.— Sądzą powszechnie, iż nowe ministeryum nie potrafi się utrzymać, skoro sejm zostanie zwołany, którego królowa mimo usilnych nalegań rozwiązać niechce. GPS.

Turcya. W różnych okolicach Archipelagu pokazało się mnóstwo rozbójników morskich. Ich liczba wzrośnie jeszcze przez powrot greckich wyspiarzy, których rząd grecki wzywa, aby porzucili swoje rzemiosła w Turcyi, nie dając im odpowiednich korzyści w ojczyznie. Liczbę poddanych greckich, którzy sobie na utrzymanie w krajach tureckich zarabiali, szacują na 30,000.— Z Syryi donoszą, że angielska wyprawa do Enfratu pod dowództwem pułkownika Chesney postępuje szczęśliwie. *G. A.*

Egipt. Londyński kuryer uskarża się na dzienniki francuzkie iż rozgłaszają falsze o Egipcie. Doniesły one niedawno, iż basza zakazał żebractwa w Kairze i wszystkich żebraków rozesłał na wsie, gdzie im pola wyznaczył, oraz iż zaprowadził lepszy zarząd własności duchowieństwa. To wszystko stało zaiste w gazecie arabskiej, ale z tą maleńką rożnicą, iż to ma dopiero nastąpić, a francuzkie dzienniki w doniesieniu zrobiły niejaką zmianę, czas przyszły zamieniwszy na przeszły. Basza dla uspokojenia rozjątrzonych umysłów, każe ogłaszać takie doniesienia, ale o ich wykonaniu niemyśli. Gdy obiecuje znieść żebractwo, to się ma rozumieć, iż kilku żebraków skaże na ciężkie prace. Basza rozgłasza takie rzeczy, aby o nim w Europie mówiono jako o wskrzesicielu oświaty. Dawniéj płacił jednemu angielskiemu inżynierowi 68,000 złp. a jednemu zdatnemu Francuzowi 15,000 fr. za wydawanie gazety, innemu zaś Francuzowi 9000 fr. aby uczył jego syna, ale ci ludzie nic a nic nierobili, a czynił to dla tego, żeby o nim mówiono w Europie. Tą chytrością wyłudził sobie Anglii i Francyi opiekę, której użył do zagrabienia Syryi, przez co tak zawikłał stosunki Anglii w téj okolicy, jakiemi nigdy przeszłego wieku nie były na żadnem miejscu. Anglia widzi teraz swoją pomyłkę i niedozwoli, aby się dalej podobnie z niej najgrawano. *GBV.*

Kronika literacka. We Lwowie z drukarni Jozefa Sznajdera wyszło niedawno poema, pod tytułem: «Wspomnienia wojenne z roku 1796 i 1797 nad Renem; przez Antoniego hr: Karśnickiego napisane;» w 8ce, str. 52. — *Wianek*, noworocznik na r. 1836, oryginalne utwory, w prozie i wierszu zawierający, ozdobiony 6 rycinami na stali i muzyką, nakładem i staraniem J. Kaczanowskiego wydany, wyszedł już z druku w Warszawie.— Znany autor dzieła o *Pszczolnictwie krajowem*, P. Witwicki, przekład tegoż w Petersburgu w ruskim języku wydrukował. Nadto wypracował i na widok publiczny wydał: "Upominek ojca z podroży, dla własnych przyjacioł, synów i córek, tudzież dla rodziców, o edukacyi tychże, w 2ch tomach.» Dopiero wzmiankowana praca dzieli się na oryginalną i tłómaczenia. Celem było autora nastręczyć dorosléj młodzieży naszéj niektóre rady, przestrogi i wiadomości o ważnych przedmiotach, i te rozwinął w materyach przez siebie ułożonych, przekładania zaś zawierają oprócz przyjemności i naukę. *TP.*

Mody. Stroje na wieczory stają się coraz świetniejsze. Niektóre są z materyi jedwabnéj, tak delikatnej, iż suknia z niéj zrobiona samaby stać mogła. Staroświeckie formy bardzo szczęśliwie bywają nasladowane w kroju sukien; z tego powodu zaczynają rękawy nosić małe. Zamiast garnirowań używane są zwykle rulony z fryzowanych piór strusich téj barwy, co i atłas lub axamit. Do gotyckich sukien najmodniejsze materye dziś używane nazywają się *Camodoce* i *Abencerrage.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 12 do 14 Stycznia

Weigert Jan z Polski, Godefroy Karol z Polski, Słomski Józef z Polski, Kotowski Marcin z Polski, Borzęcki Antoni z Galicyi, Bienczewski Abdon kommissarz drogi z Galicyi, Stankiewicz Michał z Galicyi, Dzwonkowski Felix ob. z Galicyi, Rosenberg Hersch z Pols., Małachowski hr. były jenerał z Pols.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Bzowski Kazimierz do Galicyi, Bedaula Jan do Polski, Szuwalski Adam do Polski, Weber Antoni do Pruss, Dentel Michał do Pruss, Spohn Fryderyk do Pruss, Schweitzar Pawel do Pruss.